

UZASADNIENIE WYROKU

Dnia 1 lipca 2019 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 5 kwietnia 2018 r. P. R., po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności, opuścił zakład karny i czasowo za zgodą rodziny zamieszkał przy ul. (...). W dniu 9 kwietnia 2018r. po powrocie do domu, będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, która zakończyła się interwencją Policji, od tego czasu decyzją rodziny nie mógł tam już mieszkać.

W dniu 10 kwietnia 2018 r. wyprosił u matki idącej do pracy klucze do mieszkania w celu odświeżenia się, których, mimo obietnic nie zwrócił. Rodzina ujawniała ślady świadczące o tym, iż bywał w mieszkaniu pod ich nieobecność.

W dniu 16 kwietnia 2018 r. P. R. pod nieobecność rodziny zabrał z mieszkania rower marki A. (...), którego brak stwierdziła J. R. ok. godz. 14:00 po powrocie z pracy. Drzwi do mieszkania nie nosiły śladów włamania.

W dniu 18 kwietnia 2018 r. podobnie jak poprzednio P. R. pod nieobecność rodziny, zabrał z mieszkania telewizor oraz monitor marki (...) wraz z dekodernem i kartą abonencką i dokumentacja zakupową. Po tej kradzieży rodzina wymieniła zamki w drzwiach.

Tego samego dnia P. R. wraz z ww. przedmiotami udał się do sklepu z armatura (...) mieszczącego się przy ulicy (...) w W., gdzie właścicielowi M. S. sprzedał je za nieustaloną kwotę, okazując przy tym swój dowód osobisty oraz dokumenty zakupu sprzętu na nazwisko J. R., obiecując przy tym, iż odda pieniądze. Właściciel sklepu oferował P. R. pracę.

W dniu 26 kwietnia 2018 r. około godz. 8:30 K. K. (1) podjechała pod sklep (...) przy ul. (...) w W., pozostawiając rower marki U. model V. (...) niezabezpieczony pod tym sklepem. W tym czasie widziała grupę mężczyzn stojących obok śmietnika, w tym P. R., który pod nieobecność właścicielki zabrał rower i oddalił się. Udał się do M. S. i jak uprzednio uzyskując niewielką - nieustaloną sumę pieniędzy zbył przedmiotowy rower wymienionemu.

W tym czasie pokrzywdzona K. K. (1) zawiadomiła Policję, po uzyskaniu informacji od n/n mężczyzn stojących pod śmietnikiem w pobliżu sklepu, iż jej rower znajduje się w sklepie (...), przy udziale Policji odzyskała swój rower, który zabezpieczono od ww. w jego sklepie.

Jednocześnie w wyniku przeszukania przeprowadzonego w sklepie (...) zabezpieczono telewizor oraz monitor marki (...) wraz z dekodernem i kartą abonencką, które zwrócono właścicielce J. R..

M. S. nie był dotychczas karany sądownie.

P. R. był wielokrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, ostatnio wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. z dnia 12.12.2012 r. w sprawie XIV K 457/12 za czyn m.in. z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 28 marca 2017 r. do dnia 5 kwietnia 2018 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonego P. R. (k.43 i 149v), wyjaśnienia oskarżonego M. S. (k.39 i 164v-165) i zeznania świadka J. R. (k.1v-2 i 149v-150), K. K. (2) (k.29v-30 i 150-150v) , P. T. (k.15v i 150v) oraz załączone do akt sprawy dowody dokumentarne: k. 4-5, 33-34 dokumentacja; k. 7 protokół zatrzymania; k. 9 protokół badania alkometrem; k. 10-11 protokół przeszukania; k. 18-19 protokół oględzin; k. 20-22 protokół zatrzymania; k. 26 protokół zatrzymania; k. 44,46-47,96,104-105 K.; k. 54-57 dokumentacja zdjęciowa; k. 62,63-66 odpis wyroku; k. 97-99 informacja o pobytach; k. 158 wywiad środowiskowy;

Sąd w trybie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedził strony o możliwości zakwalifikowania czynów zarzucanych oskarżonemu M. S. jako przestępstw z art. 292 § 1 k.k.

Oskarżony P. R. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podobne stanowisko prezentował w toku rozprawy głównej, natomiast w odpowiedzi na pytania wyjaśnił, iż sprzedawał kradzione rzeczy panu którego poznał przed sklepem, zapytał go wówczas czy nie weźmie roweru, nie mówił o cenie. Dogadali się i dostał parę gorszy, nie pamiętał już ile. Nadto wskazał, że nie było tak że u niego pracował. Miał mu mówić, że jest to kradziony rower. Wszystko sprzedawał mu, o on wiedział, że są to kradzione rzeczy. Mężczyzna ten mówił, że je wywozi na działkę.

Oskarżony M. S., zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i wyjaśniając na rozprawie, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, przedstawiając w sposób bardzo obszerny przebieg wydarzeń związanych z zajściem. Wyjaśnienia oskarżonego złożone na etapie sądowym, względnie spójne odnośnie ogólnego obrazu transakcji z P. R., obfitowały - w przeciwieństwie do wyjaśnień wymienionego z postępowania przygotowawczego - w wiele szczegółów dot. przedmiotowego wydarzenia. Uwagę zwracał w szczególności fakt, iż przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego jednoznacznie wskazał, iż jak pojawił się u niego P. R. w sklepie, szukał pracy, wówczas też zaproponował, że przyniesie rzeczy opisane w pkt I za które zapłacił mu 100 zł, na dokumentach tych rzeczy było nazwisko J. R.. Dnia 26 kwietnia 2018 r. ten sam mężczyzna przyszedł z rowerem mówiąc że to rower żony, że ona go wykupi za co dał mu 50 zł. Wywnioskował wówczas, że J. R. to jego żona.

Sąd stwierdził, iż pomimo upływu czasu, przesłuchany w trakcie rozprawy bardzo szczegółowo opisał przebieg obu „wizyt” P. R. w jego sklepie – jednak na pierwszy plan wysuwa się tak jak uprzednio – zaprezentowana wersja dotycząca przekazania pieniędzy P. R., który szukał pracy, był w trudnej sytuacji, wrócił od mamy, z za P., jednak mieszkał na działkach, że potrzebne mu pieniądze. Miał mówić jeszcze, że jest to jego telewizor, przywiózł dokumenty zakupu sprzętu i instrukcję, zostawił dowód osobisty. Wówczas odmiennie niż za pierwszym razem wyjaśnił, że za te przedmioty zapłacił P. R. 200-300, który twierdził, że zapłaci za nie i je wykupi. Następnie oskarżony wyjaśnił, iż P. R. nie było parę dni, przyjechał powiedział że miał wypadek tramwajowy czy coś, że ma nogę złamaną. Prosił ponownie o pieniądze, że musi iść do szpitala z tą nogą, bo jest bezrobotny, nie ma ubezpieczenia. Przyjechał wówczas na rowerze i powiedział, że rower jest jego żony i że żona przyjedzie i te 200 zł odda a on ten rower postawił i powiedział, że idzie do szpitala, dał mu wówczas nie 50 a 200 zł, zaś łącznie około 400-500 zł Wskazał również, że do sklepu przyszła kobieta, twierząc, że jest to jej rower. Kobieta krzyczała, gdy zapytał czy przyniosła pieniądze, że jej ukradziono rower. Przyjechała policja której oddał rower i telewizor, faktury zakupu to co otrzymał od P. R. wyjaśniając, że to było wszystko na P. R., nie wiedział, że jest kradzione. Nie było mu to do niczego potrzebne. Miał je P. R. wykupić, dlatego nie chował tego i stało to w pomieszczeniu sklepu. W odpowiedzi na pytania wyjaśnił, iż prowadzi sklep z glazurą i tarakotą, a nie lombard, jest na rencie i nie może sam nic nosić – czeka na przeszczep wątroby, a ponieważ o pracownika trudno – myślał, że zatrudni P. R..

Sąd stwierdził, że wyjaśnienia M. S. odnośnie wskazanych kwot pozostawały wewnątrznie niespójne. Zapytany o powód takiego stanu oskarżony wyjaśnił, że w tej chwili wydawało mu się, że dawał P. R. więcej niż 150 zł, że mówił on, że to jest więcej warte, że za 100 zł nic nie kupi do jedzenia. Ewentualne rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami tłumaczył faktem, iż jak przyszedł na komendę to miał ciśnienie 280 i nie podano mu wody.

Każdorazowo jednak składane wyjaśnienia były zgodne z ówczesnym stanem wiedzy oskarżonego.

Z obszernych wyjaśnień oskarżonego M. S. złożonych tak na etapie czynności postępowania przygotowawczego, jak i podczas rozprawy, wyłania się jednoznaczny obraz historii nabycia przez ww. przedmiotów od oskarżonego P. R..

Sąd zważył co następuje:

P. R. zarzucono popełnienie dwukrotnie czynów z art. 278 § 1 k.k. w warunkach art. 64 § 1 k.k.

M. S. natomiast zarzucono wypełnienie dwukrotnie znamion czynu z art. 291 § 1 k.k., w ten sposób, że każdorazowo nabył od P. R. najpierw telewizor z dekoderym, a po kilku dniach rower, które pochodziły z czynu zabronionego.

Przechodząc do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd, dążąc do ustalenia stanu faktycznego, oceniając dowody swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, w znacznym stopniu opierać się musiał o wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a do przedstawionych przez osobowe źródła dowodowe wersji wydarzeń podchodzić ze szczególną ostrożnością, próbując odnaleźć w przytoczonych okolicznościach elementy wspólne, bądź najbardziej prawdopodobne twierdzenia, i na tej bazie budować wnioski.

Linia obrony oskarżonego M. S. sprowadzała się do stwierdzenia, iż towarzyszące zawieraniu transakcji z P. R. wydarzenia nie mogły budzić podejrzeń, jakoby oferowany przez niego sprzęt miał pochodzić z nielegalnego źródła. Ocena jego wyjaśnień prowadzi do wniosku, iż nie powziął wątpliwości co do legalnego pochodzenia sprzętu, jako iż P. R. przedstawiał dokumenty na nazwisko J. R., okazywał swój dowód osobisty. Poza tym wywiązała się między nim a P. R. sytuacja w której niejako czuł się w obowiązku pomóc człowiekowi w trudnej sytuacji, a nadto miał zamiar go zatrudnić w swoim sklepie.

Oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia, zawierające jednak nieścisłości dot. kwoty za którą nabył od oskarżonego P. R. przedmioty, co z kolei nie pozwoliło Sadowi na dokonanie w tym zakresie prawidłowych ustaleń, bowiem rozbieżności pomiędzy wskazanymi kwotami były znaczne, zaś brak było w tym zakresie innych dowodów, które pozwoliłyby wysnuć ustalenia w tym zakresie. Z tego powodu Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. S. wyłącznie w zakresie ogólnego przebiegu zajścia.

Argument o jego przekonaniu, że nabyte przedmioty stanowią własność P. R. i jego żony, Sąd uznał natomiast tylko i wyłącznie za linię obrony, w szczególności w sytuacji, gdy nie znał on tego mężczyzny i jego rodziny, widział go pierwszy raz, pojawił się u niego szukając pracy, a jak się okazało następnie właściwie okazji zdobycia pieniędzy. Toteż przy uwzględnieniu wiedzy i doświadczenia życiowego, a takowe już posiadał oskarżony M. S. powyższe prowadzi do wniosku, iż racjonalnie postępujący, modelowy obywatel, darzy zaufaniem wyłącznie dobrze znane mu osoby, zaufanie jest szczególnego typu relacją międzyludzką, budowaną na kanwie długotrwałej znajomości, toteż bezkrytyczne podejście M. S. do słów P. R. należy uznać za zawierzenie w stopniu nadmiernym, podczas gdy od niego, tak jak od modelowego obywatela, a przy tym podmiotu występującego w obrocie gospodarczym należało oczekiwać zachowania ostrożniejszego, a wręcz dokładnie przeciwnego, nacechowanego dochowaniem należytej staranności. Powyższe pozwala kwestionować przyjętą przezeń linię obrony.

Dowodem najlepiej uzupełniającym wyjaśnienia tak oskarżonego M. S. jak i P. R. były zeznania pokrzywdzonych J. R. i K. K. (1), które bardzo szczegółowo opisały okoliczności w jakich doszło do kradzieży przedmiotów stanowiących ich własność. Sąd dał wiarę tym zeznaniom odnośnie ogólnego rozwoju wypadków, bowiem w znacznym zakresie znalazły one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a przy tym ukazały następstwo wydarzeń w sposób logiczny i spójny. Sąd nie odnalazł podstaw w szczególności by kwestionować twierdzenia świadków, były one pozbawione własnych ocen, choć w przypadku matki oskarżonego – J. R. bardzo osobiste i emocjonalne jeśli idzie o ocenę zachowania oskarżonego będącego jej synem. Świadczenie ci podobnie jak i interweniujący funkcjonariusze Policji, którzy doprowadzili przy wsparciu pokrzywdzonej K. K. (1) do ujawnienia i odzyskania skradzionych przedmiotów – relacjonowali okoliczności dot. przebiegu interwencji, które pozwoliły na dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych nie budzących wątpliwości, choć nie były pomocne w zakresie ustalenia kwot za jakie nabył oskarżony M. S. przedmioty objęte zarzutami.

Przystępując do analizy ujawnionych w toku sprawy okoliczności pod kątem prawnym – karnym, podnieść należy, że zgodnie z art. 292 § 1 kk za paserstwo nieumyślne odpowiada ten, kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia.

Podkreślić należy, że sprawca paserstwa nieumyślnego nie wie, że rzecz będąca przedmiotem jego działania została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, lecz w konkretnym układzie okoliczności faktycznych istniały możliwości powzięcia przez niego przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Powinność jako element określający stronę podmiotową czynu zabronionego z art. 292 kk jest wyznaczana według możliwości modelowego obywatela sumiennie traktującego swoje obowiązki i rzetelnie wykonującego podejmowane czynności.

Dla przypisania sprawcy nieumyślności konieczne jest wykazanie, że podejmując określone czynności w konkretnym układzie okoliczności towarzyszących nie powziął przypuszczenia o przestępnym pochodzeniu rzeczy, przy czym ów brak wynikał z pewnego mankamentu jego zachowania, który można określić mianem naruszenia reguł prawidłowego postępowania w danych okoliczności. Gdyby bowiem postąpił należyście starannie wówczas powziąłby przypuszczenie, że rzecz, którą nabył, została uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy z pewnością nie daje dostatecznych podstaw do uznania oskarżonego M. S. za winnego popełnienia umyślnego paserstwa. Bezsprzeczne jest, że oskarżony nie wiedział o tym, że zarówno sprzęt telewizyjny jak i przyprowadzony za kilka dni rower pochodziły z kradzieży. Oskarżony faktycznie nabył je od nieznanego mu osoby, którą obdarzył zaufaniem, licząc na to, że ją zatrudni i na podstawie dostarczonych dokumentów, że pochodziły z legalnego źródła. Nie można wykluczyć, że oskarżony P. R., który twierdził, że mówił M. S., iż rzeczy te pochodzą z kradzieży – mógł dla ochrony własnej osoby – relacjonować w taki sposób przebieg owych "transakcji" jednak doświadczenie życiowe wskazuje, iż gdyby faktycznie tak jak twierdził w rozmowie z M. S., informował go że pochodzą one z kradzieży, ten całą pewnością nie trzymał by sprzętu pochodzącego z kradzieży na terenie swego sklepu, a zapewne – tak jak to również twierdził oskarżony P. R., co jednak nie zostało potwierdzone w toku postępowania dowodowego - ukrył by go, być może jak wyjaśniał P. R. wywożąc na działkę.

Sąd przyjął, iż M. S. bezmyślnie zawierzył P. R., natomiast ujawnione w toku sprawy okoliczności nie pozwoliły na wysnucie niepodważalnego wniosku, jakoby działanie tego oskarżonego cechowało się umyślnością, a tym samym na przypisanie mu realizacji znamion przestępstwa umyślnego paserstwa.

Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie pozwala natomiast na ustalenie, że oskarżony nabył przedmiotowe towary w okolicznościach, na podstawie których mógł i powinien przypuszczać, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, co stanowi realizację znamion czynu penalizowanego przepisem art. 292 § 1 kk.

Oceniając działanie oskarżonego, wstępnie podnieść należy, iż w realiach danej sprawy zachodził szereg okoliczności sprzyjających zapobieżeniu powstałej sytuacji. Jak wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonego, nie wykazał się on czujnością, pomimo tego, że P. R. pojawił się w godzinach rannych, najpierw pytał o pracę, a potem przywiózł do niego na wózku sprzęt, a przecież nie prowadził jak sam zauważył lombardu, był mu ten mężczyzna zupełnie nieznan, nie był specjalnie zainteresowany zatrudnieniem, przystał na warunki P. R. i nie weryfikował w żaden sposób jego twierdzeń. Sąd w bezpośrednim kontakcie z oskarżonym na rozprawie stwierdził, iż nie można go określić mianem osoby nieporadnej życiowo. Przeciwnie, oskarżony prowadząc tego rodzaju biznes powinien być bardziej czujny w tego rodzaju sytuacjach.

Kluczową dla możliwości przypisania realizacji znamion czynu zabronionego, jest jednak kwestia ustalenia istnienia w realiach rozpoznawanej sprawy okoliczności, które umożliwiały powzięcie podejrzenia o uzyskaniu oferowanego przedmiotu w drodze przestępstwa.

W ocenie Sądu niezależnie od zaufania, jakim oskarżony obdarzył P. R., decydując się wręczyć mu pieniądze za pozostawiony sprzęt, powinien był on powziąć wątpliwość w kwestii legalnego jego pochodzenia już w sytuacji, gdy P. R. pojawiając się w sklepie szukał pracy, a potem zaproponował, że przywiezie sprzęt, już to samo w sobie jest stwierdzeniem nasuwającym podejrzenia przynajmniej co do okoliczności dlaczego chciał go zbyć właśnie jemu, a nie w lombardzie, czyli miejscu gdzie prowadzona jest tego rodzaju działalność. Oskarżonemu wystarczyło natomiast

twierdzenie, że jest to sprzęt P. R., choć w dokumentach widniało nazwisko J. R., tymczasem nie zapytał go kim jest ta osoba z dokumentu, dopiero za drugim pobytom P. R., gdy pojawił się z rowerem i twierdził, że należy on do żony – wysnuł przypuszczenie, że jest nią J. R.. Zatem bezkrytycznie przyjął przedstawioną przezeń wersję, nie podejmując żadnych działań odnośnie zweryfikowania uzyskanych informacji.

Priorytetowe znaczenie w procesie subsumcji stanu faktycznego do przepisów prawa karnego miała jednak okoliczność, iż M. S., pomimo, że P. R. nie pojawił się i nie wykupił sprzętu, ponownie mu zaufała i nabyła od niego kolejną rzecz tj. rower. Kontekst sytuacyjny z całą pewnością przemawiał zatem, za powzięciem przypuszczenia, iż P. R. ma na celu ukrycie pewnych okoliczności dotyczących ich własności, a zależało mu tylko na zdobyciu ponownie pieniędzy. Zdecydował się zatem nabyć kolejną rzecz. Zważyć zatem należy, iż uiszczona kwoty przez M. S. - w rzeczywistości nawet nie oscylowała w granicach ceny rynkowej tych sprzętów.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia, Sąd uznał, iż okolicznościami, które mogły wzbudzić podejrzenia M. S. odnośnie legalności pochodzenia sprzętu, był sposób i czas ich dostarczenia, wygląd i wartość oraz sposób postępowania i warunki osobiste P. R..

Podsumowując, zachowanie oskarżonego P. R. wypełniło zarówno przedmiotowe znamiona przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k. jak też podmiotowe, które w związku z powyższym, należało zakwalifikować jako działanie w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.). Działał on w celu zaboru mienia, zatem zamiar jego działania był kierunkowy co wynika z samych wyjaśnień oskarżonego.

Odnośnie kwestii istnienia warunków wskazanych w art. 64 § 1 k.k. Sąd analizując wydane uprzednio wyroki skazujące oskarżonego uznał, że stanowią one podstawę do przyjęcia, że oskarżony ten popełnił zarzucany mu czyn spełniając – obok uprzedniego skazania za umyślne przestępstwo podobne – także warunek odbycia uprzednio kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, a przestępstwa mu przypisanego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia tejże kary w całości. Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. z dnia 12.12.2012 r. w sprawie XIV K 457/12 za czyn m.in. z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 28 marca 2017 r. do dnia 5 kwietnia 2018 r.

Zawinienie jako jeden z warunków przypisania odpowiedzialności oskarżonemu nie budzi w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości. Oskarżonemu można bowiem zasadnie postawić zarzut, że w warunkach, w których mógł postąpić zgodnie z normami prawnymi, nie uczynił tego. Nie usprawiedliwia go żadna szczególna czy anormalna sytuacja motywacyjna.

W świetle dyrektyw wymienionych w art. 115 § 2 k.k. należało uznać, że stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu P. R. był stosunkowo znaczny. Oskarżony naruszył dobro prawne jakim jest mienie i stoi ono wysoko w hierarchii dóbr prawnie chronionych. Sąd wziął również pod uwagę okoliczności i sposób popełnienia czynu: oskarżony w biały dzień, lekceważąc normy prawne wszedł do mieszkania swojej rodziny, nadużył jej zaufania zabierając sprzęt telewizyjny i rower oraz podszedł do pozostawionego przed chwilą roweru pod sklepem i nim odjechał. Jego plan działania był zatem świadomy i przemyślany. Na tyle czuł się bezkarny, iż pomimo tego, że w drugim przypadku zdawał sobie sprawę że obserwowali go inne znajdujące go osoby, a w sklepie znajdowała się właścicielka roweru, zabrał go.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 k.k.

Orzekając rodzaj kary Sąd zważył na charakter popełnionego przestępstwa, rodzaj naruszonego dobra, motywację i sposób zachowania oskarżonego przed i po dokonaniu przestępstwa oraz jego stosunek do popełnionego czynu jak i jego dotychczasową postawę. Przy wymiarze kary Sąd kierował się również względami prewencji ogólnej oraz szczególnej, miał na uwadze warunki i właściwości osobiste oskarżonego, baczył aby dolegliwość kary nie przekraczała wagi czynu i stopnia zawinienia, a także aby orzeczona kara działała wychowawczo. Mając to na uwadze Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę po 8 miesięcy pozbawienia wolności za każdy z czynów i karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta jest karą sprawiedliwą, adekwatną zarówno do stopnia

zawinienia jak i stosunkowo znacznej szkodliwości czynu. Sąd dopatrzył się jedynej okoliczności łagodzącej, albowiem wziął pod uwagę przyznanie się oskarżonego, zaś wśród okoliczności obciążających pod uwagę wziął uprzednią wielokrotną karalność w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, ustalenia, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

Należy wskazać, że takie rozstrzygnięcie będzie wystarczające dla kształtowania prawidłowej postawy oskarżonego wobec prawa. Podniesione powyżej okoliczności wskazują bowiem, iż – popełniając kolejne przestępstwo – oskarżony nie wyciągnął żadnych wniosków z poprzednich skazań, z pośród których część kar pozbawienia wolności już odbył. W takim stanie rzeczy nawet wystąpienie okoliczności łagodzącej w postaci przyznania się, nie stanowi wystarczającej podstawy do jego łagodnego potraktowania.. W ocenie Sądu orzeczona kara pozwoli również na uzyskanie właściwego oddziaływania prewencyjnego w stosunku do oskarżonego, uświadamiając mu nieopłacalność naruszania obowiązującego porządku prawnego i stanowiąc bodziec zniechęcający do wchodzenia w kolejne konflikty z prawem. Tak ukształtowana kara jedynie nieznacznie przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia za występki kradzieży, nie może więc być oceniona jako nadmiernie surowa, a tym bardziej rażąco niewspółmierna.

W trybie art. 63 § 1 k.k. Sąd orzekł o zaliczeniu okresu zatrzymania na poczet orzeczonej wobec P. R. kary pozbawienia wolności. Ponadto orzekł o wynagrodzeniu dla obrońcy, a rozstrzygając w przedmiocie kosztów postępowania, Sąd zwolnił tego oskarżonego w całości od ich ponoszenia, w tym opłaty, uznając, że brak majątku i perspektywa izolacji uzasadniają przyjęcie, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia, w ocenie Sądu w układzie okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy oskarżonemu M. S. należy postawić zarzut, iż nie powziął wątpliwości o przestępnym pochodzeniu nabytych przedmiotów, mimo, iż wątpliwości takie, w kontekście sytuacji powzięć mógł i powinien, jako iż zaniechaniem z jego strony było nadmierne pokładanie zaufania w osobie P. R. i towarzyszących ich spotkaniu okoliczności, a w następstwie zaniechanie podjęcia wszelkich należytych czynności, pozwalających na ustalenie nielegalnego pochodzenia sprzętu.

Na marginesie jedynie wskazać należy, iż Sąd w opisie czynu wpisał omyłkowo znamię „przyjął” zamiast „nabył”

Poczynione wyżej ustalenia, odnośnie braku świadomości po stronie M. S. co do nielegalnego pochodzenia sprzętu, przy jednoczesnym istnieniu okoliczności umożliwiających powzięcie takiego podejrzenia tyczyły się wszystkich nabytych od P. R. przedmiotów, toteż wątpliwości nie budzi również tożsamość kwalifikacji prawnej obu czynów.

Tym samym, uznając, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 2 (dwóch) lat próby od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Zważyć bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Znamiennym jest przy tym fakt, iż warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.).

Podstawowymi przesłankami zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania są zatem m. in. brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu oraz ustalenie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Tym samym warunkowe umorzenie postępowania jest immanentnie związane ze stwierdzeniem winy, bowiem dopiero jej stwierdzenie daje możliwość dokonania oceny czy wina jest znaczna, czy też nie jest znaczna (por. wyrok SN z 09.01.2002 r., III KKN 303/00).

Jednym z warunków koniecznych zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego jest taki poziom znajomości stanu faktycznego i prawnego, który pozwala na stwierdzenie, że okoliczności popełnienia czynu nie

budzą wątpliwości. Nie może być więc wątpliwości co do tego, że oskarżony wypełnił wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu wymienione w konkretnym przepisie, zawierającym opis danego przestępstwa, jak i że spełnione zostały warunki odpowiedzialności konieczne do uznania kogoś za sprawcę przestępstwa ujęte w części ogólnej Kodeksu karnego (wyrok SN z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie V KK 435/04, LEX nr 147241, Prok.i Pr.-wkł. 2006/1/2).

W niniejszej sprawie omawiana przesłanka została bez wątpienia spełniona – materiał dowodowy wykazał, iż popełnił on przestępstwa z art. 292 § 1 k.k. Sąd nie miał również wątpliwości co do okoliczności, w jakich one zostały popełnione.

W ocenie Sądu wina i okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu nie budził wątpliwości. M. S. nie był dotychczas karany sędownie. Jego postawa, właściwości i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa.

O kosztach sądowych odnośnie oskarżonego M. S. Sąd orzekł w trybie art. 627 k.p.k.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.